

Wyższa emerytura! Sposoby na podniesienie świadczeń emerytalnych

Poleganie wyłącznie na emeryturze gwarantowanej przez państwo nie jest najlepszą strategią. Wiele wskazuje na to, że osoby, które same nie zatroszczą się o podniesienie świadczenia, będą musiały pogodzić się ze znacznym obniżeniem poziomu życia po przejściu na emeryturę.

Prognozy demograficzne źle wróżą przyszłym emerytom. Wraz ze starzeniem się społeczeństwa i niskimi wskaźnikami urodzeń coraz mniej osób w wieku produkcyjnym będzie utrzymywać osoby w wieku senioralnym. Oznacza to, że przyszłe emerytury będą niższe niż obecnie. Obecnie pierwsza emerytura stanowi średnio ok. 42 proc. ostatniej pensji. Czyli już teraz po zakończeniu pracy stajemy się ponad dwa razy biedniejsi. Według niektórych ekspertów w 2060 r. stopa zastąpienia spadnie poniżej 20 proc., czyli przejście na emeryturę będzie wiązać się z pięciokrotnym spadkiem przychodów! Oznacza to, że jeśli emerytura wydaje ci się odległą przyszłością, tym bardziej powinieneś o niej pomyśleć.

Na szczęście jest kilka sposobów na podniesienie przyszłej emerytury. Pierwszy z nich polega na zgromadzeniu jak największej kwoty składek. Zmiana pracy na lepiej płatną czy zatrudnienie się na drugi etat oprócz zwiększenia naszych przychodów tu i teraz przełoży się w pewnym stopniu również na przyszłą emeryturę. Podobnie przedsiębiorcy mogą dobrowolnie zwiększyć składki, które płacą na emeryturę w ZUS. Bardziej skutecznym sposobem związanym z państwowym systemem emerytalnym jest opóźnienie przejścia na emeryturę, czyli pracowanie po ukończeniu wieku emerytalnego. Ponieważ wysokość emerytury zależy od wysokości składek i statystycznie oczekiwanego dalszego trwania życia, to każdy dodatkowy przepracowany rok znacząco zwiększy naszą emeryturę.

Jednak, jak wspomnieliśmy na początku, nie należy liczyć wyłącznie na państwową emeryturę, tylko lepiej wziąć sprawy we własne ręce, czyli po prostu zacząć oszczędzać. W tym celu warto przyjrzeć się specjalnie dedykowanym do tego produktom emerytalnym z III filara, czyli IKE, IKZE, PPE i PPK.

IKE, czyli Indywidualne Konto Emerytalne to specjalny dobrowolny rachunek emerytalny. Główną zaletą jest to, że środki gromadzone w IKE są zwolnione z podatku od zysków kapitałowych, jeśli wypłacimy je po osiągnięciu 60 roku życia. Ponadto pieniądze na IKE są w pełni prywatne i podlegają dziedziczeniu. IKE może przyjąć różną formę produktów finansowych - bankowe konto oszczędnościowe, rachunek maklerski, jednostki funduszy inwestycyjnych czy produkty ubezpieczeniowe. Rachunki IKE prowadzą banki, biura maklerskie, towarzystwa funduszy inwestycyjnych i towarzystwa ubezpieczeń. Jedna osoba, może posiadać tylko jedno IKE. Roczne wpłaty na IKE są limitowane, w 2023 r. można maksymalnie wpłacić 20 805 zł.

IKZE, czyli Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego różni się od IKE kilkoma istotnymi szczegółami. Po pierwsze roczne wpłaty na IKZE można odliczyć od dochodu przy rozliczaniu podatku PIT. Oznacza to natychmiastowe korzyści finansowe. Jednak podczas wypłacania środków na emeryturze będziemy musieli zapłacić 10 proc. podatku. IKZE opłaca się więc zwłaszcza osobom, które wpadły w drugi próg podatkowy i płaca PIT według wyższych stawek. Warto też zauważyć, że wypłata z IKZE jest możliwa dopiero po 65 roku życia. Niższy jest także limit wpłaty na IKZE, dla pracowników wynosi on obecnie 8 322 zł, a dla osób samozatrudnionych 12 483 zł.

PPK i PPE, czyli Pracownicze Plany Kapitałowe i Pracownicze Plany Emerytalne to formy oszczędzania na emeryturę, w które włącza się również pracodawca. Oba produkty są bardzo podobne w działaniu, a to, z którego możemy skorzystać zależy od naszego zakładu pracy. Bardziej popularne są PPK, które wprowadzono obowiązkowo dla największych firm w lipcu 2019 r. PPK nie musiały wprowadzać firmy, które wcześniej dobrowolnie uruchomiły PPE. Oszczędzanie w PPK polega na tym, że pracodawca i pracownik co miesiąc wpłacają na fundusz określony procent pensji. Pracodawca płaci co najmniej 1,5 proc. pensji (maksymalnie 4 proc.), a pracownik co najmniej 2 proc. (maksymalnie 4 proc.). Oznacza to, że przystąpienie do PPK wiąże się z obniżeniem wypłaty, ale za to w wariantcie podstawowym pracodawca dopłaca nam niemal drugie tyle środków. Ponadto do oszczędzania w PPK dokłada się także państwo w formie 250 zł dopłaty powitalnej i 240 zł dopłaty za każdy rok oszczędzania. Środki w PPK i PPE zwolnione są z podatku PIT i od zysków kapitałowych, a wypłacać można je w ratach po osiągnięciu 60 roku życia.

Choć produkty emerytalne wiążą się z szeregiem korzyści podatkowych, to wciąż nie są w Polsce zbyt popularne. Na koniec 2021 r. w IKE oszczędzało 797 tys. osób, które zgromadziły łącznie 13,5 mld zł. Z IKZE korzystało 463 tys. osób, które oszczędziły 6 mld zł. W PPE 641 tys. osób posiadało aktywa o wartości 18,9 mld zł, a w PPK 2,5 mln osób odłożyło już 7,7 mld zł. Ten najmłodszy program jest najbardziej popularny, ale wciąż korzysta z niego około jednej trzeciej uprawnionych osób.

Patrząc ogólnie, w wieku produkcyjnym znajduje się ok. 22 mln Polaków, a w najlepszym wypadku na emeryturę oszczędza tylko kilkanaście procent z nich. Warto dołączyć do tego elitarnego grona, które na emeryturze będzie mieć po prostu lepiej.

Program sektorowy „Bankowcy dla Edukacji” to jeden z największych programów edukacji finansowej w Europie. Jest on realizowany od 2016 r. z inicjatywy Związku Banków Polskich przez Warszawski Instytut Bankowości. Jego celem jest edukowanie uczniów, studentów i seniorów w zakresie podstaw praktycznej wiedzy dotyczącej ekonomii, finansów, bankowości, przedsiębiorczości, cyberbezpieczeństwa i obrotu bezgotówkowego.

Zapraszamy na stronę www.bde.wib.org.pl

